M. B. im. L. W. w Łodzi

Nr. 252. Cena ... z dodatkiem ilustrowanym 10 fen. Rok V.

Nowy Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Wtorek, dnia 14 września 1915 r.

Redakcja i administracja „Nowego Kurjera Łódzkiego" mieści się przy ul. Zachodniej № 37.
Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 11 pół do 3 po poł. i od 6 do 7 wiecz.
Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.
Adres telegraficzny „Łódż-Kurjer".

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie 12 mrk., półrocznie 6 mrk., miesięcznie 1 mrk.
Za odnoszenie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 40 fen. miesięcznie.
Za przesyłkę zagranicę dolicza się 1 markę miesięcznie.
Zmiana adresu 40 fen. Telefon Nr. 253.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 1 mrk. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 1 mrk., nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwyczajne 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wyraz. Ogłoszenia zamiejscowe: I-sza strona 1 mrk., reklamy po 40 fen., zwyczajne 2+ fen. za wiersz lub jego miejsce w tekście 1.50 mrk..

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły z góry czas nieoznaczone, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

W sprawie bonów.

(Głos prawnika).

Sprawa bonów rublowych dawnej emisji nabrała w ostatnich dniach nadzwyczajnego rozgłosu, wywołując w Łodzi tysiące zatargów pomiędzy sprzedawcami i nabywcami, oraz zrozumiałe zaniepokojenie w szerokich masach posiadaczy tego rodzaju bonów, kursujących w olbrzymiej ilości już nietylko w Łodzi ale i na prowincji. Niepokój ten łatwo pojąć, gdy się zważy na tę smutną okoliczność, wywołaną przez wojnę, że bony łódzkie są obecnie prawie wyłącznym papierem obiegowym w Łodzi i szerokim pasie okolicznym i że te bony stanowią nieraz jedyny kapitał tysięcy biedaków, którzy je w dobrej wierze przyjmowali, czy to jako zapłatę za ciężką pracę czy jako walutę za dostarczony towar. — Zrozumiałe jest przeto, że w podobnych warunkach podane do wiadomości ogółu ogłoszenie, że bony rublowe tracą znaczenie po pewnym terminie, o ile nie zostaną wymienione na nowe, musiało zelektryzować publiczność, a szczególnie całe rzesze biedaków, dla których podobne załatwienie kwestji równa się powiększeniu nędzy.

Bezpośrednim powodem szczególnie ostrego popłochu, wywołanego bez wątpienia przez spekulantów, stała się rozpuszczona przez nich, w ostatnich dniach, pogłoska, że nietylko te rublowe bony są fałszywe, w których znaki pisarskie są nieprawidłowo postawione i wydrukowane niewłaściwie „przebowywane" zamiast „przechowywane", lecz także i te, w których na miejscu podpisów duża litera „A." nie jest w jednej prostopadłej linji z duża literą „Z." Tymczasem okazało się, że podobna okoliczność nie jest wcale cechą fałszu bonu, ponieważ całe serje prawdziwych bonów mają litery „A" i „Z" na miejscu podpisów nie w jednej prostopadłej linji.

Rzucenie przez spekulantów tej fałszywej pogłoski w liczne masy posiadaczy bonów rublowych, w tym momencie, kiedy miała nastąpić jakóby obowiązkowa wymiana dawnych bonów na nowe, musiało wywołać zrozumiały popłoch, a stąd i pożądany dla spekulantów skutek, bo całe masy posiadaczy rublowych bonów, dowiedziawszy się dopiero pod murami Banku handlowego, o jakoby nowej formie fałszywości bonów, zaczęły prawdziwe bony, rozumie się z dużą stratą, „sprzedawać" spekulantom.

Na tem tle powstało dalsze zamieszanie, które doszło do tego, że w różnych handlach odmawiano, bez żadnej słusznej zasady przyjmowania wogóle bonów, bez względu na to, czy są prawdziwe, czy fałszywe.

Taki stan rzeczy nie może trwać dłużej i nie może być tolerowany, ponieważ jest nielegalny, a stosunki powinny być przywrócone takie, jakie panowały do niefortunnego ogłoszenia łódzkiego Banku Handlowego i wyznaczenia nielegalnego prekluzyjnego terminu, z czego skwapliwie skorzystały różne zbrodnicze męty społeczne.

Samo społeczeństwo, dowiedziawszy się o cechach fałszywości bonów, dostatecznie reagowałoby na fałszywe bony i jako takich nie przyjmowałoby. Tą samą zasadą kierowałoby się i nadal, gdyby nie alarm, wywołany przez pomienione ogłoszenie.

Jestem zdania, że miarodajne słowo uspokojenia ogółu powinno wyjść z łona Urzędu starszych zgromadzenia kupców m. Łodzi i łódzkiego komitetu giełdowego, które to instytucje, wypuszczając bony i mając je zabezpieczone co najmniej wdwójnasób wartościami złożonemi w bankach, prawdopodobnie odpowiednio zabezpieczyły ludność, działającą w dobrej wierze, przed stratami, jakie wyniknąć mogą z wypuszczenia przez fałszerzy fałszywych bonów, niezależnie od odpowiedzialności fałszerzy.

Skasowanie i ostemplowanie bonów fałszywych przez łódzki Bank Handlowy nie jest rozstrzygnięciem kwestji zwrotu strat dla posiadaczy, działających w dobrej wierze. Ta paląca kwestja powinna być rozstrzygnięta i uregulowaną przez miarodajne czynniki na zasadach słuszności, z zachowaniem jedynie dla siebie *regresu* do fałszerzy bonów, którzy w liczbie kilkudziesięciu osób oddani są pod sąd.

Edward Filipkowski.
adw. przys.

Wokół wojny.

Rozpaczliwe wysiłki rosjan na linji Seretu.

Z c. k. wojennej kwatery prasowej austrjackiej donoszą:

Opór nad Seretem przybrał charakter bardzo poważny, gdyż otrzymali oni rozkaz od dowództwa naczelnego, aby ostatnie pozycje obronne na ziemi galicyjskiej zatrzymać za wszelką cenę. A że defenzywa do tego nie wystarcza, przeszli oni do działań zaczepnych.

Ściągając wciąż nowe posiłki przeciwko Trembowli i przeciwstawiając je centrum armji Bothmera, osiągnął on kilka drogo opłaconych powodzeń chwilowych.

Dnia 8 września zdawało się, że siła jego natarć została dzięki atakowi gwardji pruskiej, złamana, gdy rosjanie ściągnęli nowe posiłki drogą kolejową na Wołoczysko. Posiłki te wystąpiły w walce pod Trembowlą, Tarnopolem dnia 10 września, zmuszając wojska niemieckie i austrjackie do odwrotu. Pomimo to udaremnili sprzymierzeńcy wszystkie ataki rosjan.

Również krwawe i ze zmiennem szczęściem rozwinęła się walka przed najbardziej na północ wysuniętym przyczółkiem mostowym Tarnopola, broniącym przejścia przez Seret. Pomimo, że natarcie na prawe skrzydło tej pozycji doprowadzane zostało przez armję Boehm-Ermoliego aż do Miodogór, nie zawiesił nieprzyjaciel zażartych wycieczek od zachodu. Wojska niemieckie stały już pod Ostrowem, gdy w ciągu trzech dni atakowane były przez liczebnie przeważającego wroga. Dnia 9 września odrzuciły one znów posuwającego się nieprzyjaciela na drugi brzeg rzeki. Dnia następnego zbliżyli się rosjanie aż do pozycji niemieckich, przed którymi załamała się siła ich ataków. Dnia 11 ponowili oni ataki, dotarłszy tym razem aż do przeszkód kolczastych, dobrali się do naszych okopów. Dowództwo niemieckie wysłało posiłki na oba skrzydła. Powstał ogień krzyżowy, zmuszający rosjan do panicznego odwrotu.

Nowe zadanie wielkiego księcia Mikołaja.

Według „Deutsche Tagesztg." donoszą z Paryża do „Gazette de Lausanne", że ogół francuski tłumaczy sobie przeniesienie w. księcia Mikołaja na południe Rosji jako dowód tego, iż Rosja chce wywalczyć dla siebie drogę do Konstantynopola.

Lotnicy pod Dardanelami.

Do „Neue Zürcher Ztg." donoszą z Genewy, że chwilowo powstaje we Francji korpus lotników dla Dardanel, który prawdopodobnie liczyć będzie 400 kierowników aeroplanów i obserwujących.

Ruzskij adjutantem cesarza.

Według „Deutsche Tagesztg.", jak się dowiaduje „Az Est" z Piotrogrodu, car mianował generała Ruzskija swoim generał-adjutantem. Tak chce się ukryć, że Ruzskij w rzeczywistości jest głównodowodzącym.

Żądania Dumy.

Podług doniesienia korespondenta piotrogrodzkiego do „Tempsa" umiarkowane partje Dumy razem z partjami liberalnemi utworzyły jedną grupę parlamentarną z programem postępowym. Grupa ta, ustanowiła po dłuższych układach następujący program w formie oświadczenia:

1) Utworzenie rządu z osobistości, zażywających w kraju zaufania. 2) Odnowienie zarządu prowincjonalnego. 3) Praktyczne przeprowadzenie polityki celem osiągnięcia jedności i stłumienia walki narodowościowej i klasowej. 4) Uwolnienie i przywrócenie praw skazańcom politycznym lub religijnym. 5) Natychmiastowe obrady nad autonomją Polski. 6) Zniesienie granic osiedlenia dla żydów. 7) Pokojowa polityka wobec Finlandji. 8) Przywrócenie prasy małoruskiej. 9) Przywrócenie związków robotniczych. 10) Równouprawnienie włościan. 11) Ostateczny zakaz alkoholu.

Kilku ministrów zgodziło się na taki program. Według informacji „Berlingske Tidende", rada ministrów zebrała się na posiedzenie, aby rozpatrzeć program pracy, nakreślony przez większość Dumy. W najbliższym czasie mają się odbyć narady pomiędzy gabinetem a posłami bloku.

GŁOSY PUBLICZNOSCI.

W sprawie lombardów.

W „Neue Lodzer Ztg." poruszona była kwestja „czy wobec dzisiejszych ciężkich stosunków finansowych lombardy mają prawo sprzedawać z licytacji zastawione przedmioty, których właściciele są w Łodzi nieobecni?"

Zupełnie słusznie potępia autor postępowanie lombardów, zapowiadających sprzedaż na targu publicznym niewykupionych zastawów. Istotnie, „dla lombardów niema nędzy, niema cierpień, niema wojny".

Aczkolwiek z punktu widzenia prawnego mają lombardy prawo nie liczyć się z ogólnem położeniem, spowodowanem wojną, aczkolwiek moratorjum jest tylko wekslowem, a nie ogólnem (juristicum), to jednak względy czysto ludzkie powinnyby powstrzymywać lombardy od tego kroku.

Przecież wiadomo każdemu, że tylko wyjątkowa nędza zmusza ludzi do udawania się do tej instytucji, którą francuzi i włosi nazywają „górą litości" (Mont de pitié, Monte di pietà), a polacy jowjalnie „ciocią". Prawo rosyjskie zalicza lombardy do instytucji dobroczynnych.

Ale prawo rosyjskie ma wogóle wiele humorystycznych określeń, a w tym wypadku, figlarność określenia „dobroczynny" w stosunku do lombardów najlepiej się uwidocznia. Czyż instytucja, pobierająca 18 proc. i wystawiająca w takich j a k o b e c n e czasach na sprzedaż rzeczy, właściciele których są albo nieobecni, albo jeżeli i są, to nie mają co jeść —czyż taka instytucja ma coś wspólnego z dobroczynnością? Pomijam już sprawę bezwzględności panów lombardników, rozumiem, że trzeba znaleźć sposoby na uiszczanie zaległości procentowych od tych, którzy płacić mogą—ale publiczna sprzedaż zastawionych rzeczy tworzy nową lichwę.

Któż bo w dzisiejszych czasach może nabywać rzeczy zastawione, rzeczy, do innego służące celu, niż przeżycie, przetrzymanie czasów złych? Lichwiarze, tylko lichwiarze, siedzący na pieniądzach.

Oni to będą po niskich cenach wykupywać zastawy, aby po wojnie za odłożenie się tych rzeczy u nich dobrze zarobić.

Dla tego też bezwzględnie należy potępić postępowanie lombardów i życzyć kierownikom tych instytucji, aby wnikali w sytuację i nieludzkie postanowienie cofnęli.

Taksator.

Kronika

— (r) **Z magistratu.** Magistrat łódzki w dniu wczoraj szym przeniósł się do swej nowej siedziby gmachu b. Banku Państwa. Odbyło się już pierwsze posiedzenie magistratu na nowem locum.

— (g) **O los rezerwistek.** Od siedmiu blisko tygodni rezerwistki łódzkie nie otrzymują żadnych zapomóg, a los ich nie jest godnym pozazdroszczenia. Obarczone przeważnie liczną i drobną dziatwą, a pozbawione mężów—żywicieli rezerwistki środki na utrzymanie siebie i rodziny czerpały z zasiłków, wypłacanych im przez miejscowe Kuratorjum.

Nic zatem dziwnego, że skoro ta instytucja przestała wydawać im zapomogi, znalazły się one wprost bez wyjścia z rozpaczliwego położenia. W sklepikach odmówiono im kredytu, gospodarze zażądali od nich uregulowania chociaż części komornego, a tu znikąd pomocy, znikąd grosza na najniezbędniejsze potrzeby.

Miary rozżalenia dopełnił fakt, że ubogim naszego miasta bez przerwy wydawane są wsparcia, gdy tymczasem rezerwistki nie otrzymują nic a nic.

Kuratorjum, raz wziąwszy na swe barki opiekę nad nieszczęśliwami, powinno albo postarać się o fundusze odpowiednie, albo wręcz oznajmić, że umywa od wszystkiego ręce.

Spodziewać się należy, że sprawa, jako paląca, doczeka się szybkiego i pomyślnego zakończenia.

— (g) **Protestowanie weksli.** Zarząd cywilny dla Królestwa Polskiego po lewej stronie Wisły podaje do wiadomości, że weksle protestowane są przez niemieckich komisarzy prawnych. Wobec znacznej liczby weksli podlegających w Łodzi protestowaniu, powiększona będzie wkrótce liczba komisarzy prawnych przy sądzie okręgowym w Łodzi.

— (r) **Wydawanie pożyczek** pod książeczki oszczędnościowe b. Banku państwa zostało wstrzymane do przyszłego poniedziałku.

— (r) **Poznań—Łódź—Warszawa.** Pierwszy bezpośredni pociąg, łączący Poznań z Warszawą wyszedł w piątek zgodnie z rozkładem kolejowym o godz. 2 m. 16 przez Ostrów i Kalisz. Tegoż dnia wyruszył również o godz. 6 m. 26 pierwszy pociąg z Warszawy i przyszedł do Poznania o g. 3 po poł.

Pociągi wypełniali wojskowi. Do pociągu tego dołączono specjalny wagon dla przesyłek pocztowych do Łodzi.

— (r) **Wymiana bonów starej edycji.** Wczoraj Komisja finansowa kupiectwa łódzkiego wymieniła przeszło 800 osobom bony 1 emisji na nowe szerokiego formatu na sumę przeszło ¼ miljona rubli.

— (r) **Z kursów językowych.** Rada pedagogiczna kursów językowych M. Poznańskiego zawiadamia, że zapisy uczniów i uczenic odbywają się codziennie od 3—5 po poł. w gmachu gimnazjum żeńskiego p. Jaszuńskiej-Zeligman.

— (r) **Z Kom. bezdomnych i głodnych** przy łódz. żyd. Tow. dobrocz. otrzymujemy szczegółowe sprawozdanie finansowe za czas od od 1 do 31 sierpnia 1915 r. Ze sprawozdania tego wynika, iż kapitał na 1 sierpnia wynosił 423 rb. 40 kop. straty za sierpień uczyniły 379 rb. 78 kop. — pozostało na 1 września kapitału 43 rb. 62 kop.

W tym czasie złożono na Kom. następujące ofiary dobrowolne, J. Abkin — 15 rb.; L. Rosenbaum 1 rb., K. Halpern — 2 rb., Sapir i Weiss 1 rb. 10 kop., Akc. Tow. S. Rosenblatt — 50 rb., Artur Monczki 10 rb., Maksym Szyffer. — 20 rb., S. K. i G. B. — 50 kop., Kleczewski—50 k., Izrael Olszer—1 rb., J. Kaczer—1 rb., Maurycy Saks—18 rb., L. Rosenbaum — 1 rb., I. Weissberg — 3 rb., E. Littauerowa—3 rb., Maksowie Schröter — 25 rb., A. Müller — 1 rb., D. Neugoldbergowie — 2 rb. i Jerzyk Baumgarten 50 kop.

Za wszystkie te ofiary zarząd w imieniu obdarowanych bezdomnych i głodnych składa szczere podziękowanie.

(r) **Sprzedaż stempli, książek i kart meldunkowych.** Zarząd Stow. rządców domów komunikuje, że sprzedaż stempli, książek i kart meldunkowych rozpocznie się w czwartek 16 b. m. i odbywać się będzie codziennie od godz. 9—2 po poł. a w niedziele i święta od godz. 10—12 w poł.

Udzielane też będą wszelkie informacje.

— (r) **Kalendarz Tow. krzewienia oświaty.** Druk kalendarza został już rozpoczęty. Wskutek tego redakcja kalendarza zwraca się do wszystkich instytucji, uczelni i t. p., które otrzymały kwestjonarjusze o możliwie najśpieszniejszy zwrot tych ostatnich.

Instytucje, które kwestjonarjusza przez pomyłkę nie otrzymały, proszone są o zwrócenie się do redakcji kalendarza ul. Piotrkowska nr. 84 w lokalu Stow. „Lokator" w poniedziałki między godziną 2 a 3 po poł., w środy od 3 do 4 po poł. i w piątki od 6 do 7 wieczorem.

Tamże proszeni są o składanie swych adresów: lekarze, adwokaci, inżynierowie, technicy, artyści, nauczyciele, felczerzy i t. p.

W wyżej wskazanych godzinach redakcja załatwia również wszelkie sprawy ogłoszeniowe i dział reklamowy.

— (r) **Z Tow. „Lokator".** — Sekcja prawna przy Tow. „Lokator" rozpatrywała wczoraj wielce charakterystyczną skargę właściciela domu przy ul. Pięknej p. n. 22, p. I. W., który pragnął wyegzekwować całkowite komorne za czas od początku wojny od 3 swoich lokatorek rezerwistek.

Na szczęście udało się go przekonać, że powinien ograniczyć swe wymagania.

W. zrozumiał, że to nie pora na egzekwowanie całkowitych należności i zgodził się pobierać tytułem komornego 25 kop., tygodniowo od pozwanych.

— (g) **Z tramwajów.** W dniu wczorajszym w wagonach tramwajowych wywieszono ogłoszenie o nie przyjmowaniu przez konduktorów bonów wązkich dawnej edycji.

— (s) **Lekcje w szkołach żydowskich.** Lekcje w miejskich szkołach elementarnych żydowskich rozpoczną się dopiero w dniu pierwszym października r. b.

Opóźnienie rozpoczęcia roku szkolnego nastąpiło wskutek świąt przypadających roku bieżącego we wrześniu.

— (g) **Ze związku felczerów.** Członkowie związku i zgromadzenia felczerów otrzymali przy wykupie swych paszportów zniżkę.

Obecnie każdy z członków może w biurze paszportów (Ewangelicka 7), po odpowiedniem wylegitymowaniu się otrzymać paszport za opłatą 3 mrk. Po odnośne legitymacje należy się zgłaszać do sekretarza p. Helera (Zawadzka 21).

— (r) **Samopomoc u ślusarzy.** Czeladź ślusarska w celu dania pomocy swoim towarzyszom bezrobotnym i niezdolnym do pracy postanowiła, aby członkowie gospody ślusarskiej pracujący ofiarowali cząstkę swych zarobków na ten cel. Skwapliwie przychylili się ku temu ślusarze z fabryki Heintzla i Kunitzera oraz gazowni, której pracownik p. Adolf Petrykowski zajął się gromadzeniem zapomóg i ich rozdziałem. Zasilani w ten sposób ślusarze dziękują za naszem pośrednictwem inicjatorom i ofiarodawcom.

— (x) **Z targu.** Kartofle na targu dzisiejszym przy dowozie znacznym, sprzedawano po 1 rb. — 1 10 kop. za ćwierć. Ceny na inne okopowe oraz na ogrodowiznę i owoce, dzięki wielkiemu dowozowi, były względnie niskie, w każdym razie nie różniły się wiele od cen, jakie utrzymywały się na targach ostatnich.

Drób i nabiał pomimo dość znacznego dowozu, były drogie.

Grzyby urodzaj których dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym, jest ciągle obfity, były w dalszym ciągu drogie.

Ruch na targu, dzięki pogodzie panował bardzo ożywiony.

— (g) **Nowy proceder.** Nowego środka wyzysku chwycili się ci, którym uśmiecha się łatwy zarobek bez względu na to, jakie skutki pociągnąć za sobą może sposób zdobywania grosza.

Mowa tu o indywiduach, które obchodzą mieszkania, gdzie znajdują się jeszcze niewypłacone maszyny do szycia i namawiają do odstąpienia ich, rzecz prosta, po bajecznie niskiej cenie.

Wiele osób, zmuszonych nędzą, daje się uwieść podstępnym namowom i sprzedaje za 20—30 rubli maszyny dotychczas niewypłacone, których wartość przekracza nieraz rubli 100.

Osoby te nie zastanawiają się, iż kiedyś przyjdzie im odpowiadać wobec prawa za sprzedaż nie swojej własności.

Nie wszyscy jednak dają się namówić tej nieczystej kombinacji.

Ostatnio, gdy z podobną propozycją do pewnego mieszkania przy ulicy Konstantynowskiej zaszedł b. agent sprzedaży maszyn, niejaki L., spotkała go porażka, bo sromotnie został wyrzucony za drzwi. Niestaty, znajduje się wielu naiwnych, którzy padają ofiarą zastawionych sieci.

— (r) **Ujęcie złoczyńcy.** W niedzielę 12 b. m. policja ujęła na Rynku Targowym pewnego mężczyznę, który w nieprawny sposób przywłaszczył sobie niemieckie paszporty z biura paszportowego przy ul. Targowej i doręczał je właścicielom.

Paszporty zostały mu odebrane i będą wydane właścicielom w biurze paszportowem przy ul. Przędzalnianej.

Ze związków i stowarzyszeń.

— (g) Zebranie sprawozdawcze Stow. „Strzecha robotnicza". Onegdaj odbyło się zebranie sprawozdawcze członków Stow. „Strzecha robotnicza".

Na zebraniu obecni byli delegaci zw. zawodowych: drzewnego, skórzanego, hafciarskiego, piekarskiego, oraz krawieckiego.

P. Emanelsohn odczytał sprawozdanie działalności Stow. za czas od 30/XII 1914 roku do 30/VI r. b.

Ze sprawozdania tego widać, że dzięki energicznej działalności członków Stow. to stale się rozwijało mając na celu samopomoc dla robotników bez różnicy wyznań.

Urządzano odczyty, lekcje, wieczory literackie i t. p.

Utworzono przy Stow. kursy wieczorowe, w których bierze udział około 700 słuchaczy.

W bibjotece znajduje się z górą 1000 egzemplarzy.

Dochód wynosił 3,605 rb. 3 i pół kop., wydatkowano 3,432 rb. 11 i pół kop.

W lipcu dochód wynosił 394 rb. 88 kop., rozchód zaś 161 rb. 21 kop. Sprawozdanie jednogłośnie przyjęto, oraz podziękowano zarządowi za jego dotychczasową owocną działalność.

Teatr i Sztuka.

Teatr Polski (Cegielniana nr. 63).

— W tygodniu bieżącym artyści teatru Polskiego czynni będą trzykrotnie:

— W sobotę, 18 b. m. występują z głośną premjerą, którą będzie dramat narodowy w 6 obrazach A. Urbańskiego p. t. „Pod kolumną Zygmunta".

Sztuka powyższa, nie grana u nas ze względów cenzuralnych, ukaże się po raz pierwszy w Królestwie Polskiem, a treścią jej są wypadki 1862 roku.

Dramat ten otrzymuje nową wystawę, a udział w nim w głównych rolach biorą panie: Julja Orłowska, (nowo pozyskana siła sceny łódzkiej), Lina Śniatyńska, Orliczówna, oraz pp. Szejer, Machalski, Olędzki, Pilarski i inni.

— W niedzielę, 19 b. m. odbędą się dwa widowiska: o 3 po południu danym będzie cieszący się nieustannem powodzeniem „Kościuszko pod Racławicami", — o 7-ej zaś wiecz. ukaże się po raz drugi dramat narodowy „Pod kolumną Zygmunta". — Koniec przedstawień o godz. 10-ej wieczorem.

Bilety od środy są do nabycia w cukierni W-go Gostomskiego (dawniej Roszkowskiego).

Artyści Zjednoczeni.

Artyści Zjednoczeni pod dyrekcją Al. Szarkowskiego grają w niedzielę t. 19 b. m. niegrany dotąd w Królestwie Polskiem znakomity dramat narodowy p. t. „Belweder" czyli „Noc listopadowa 1830 r." Bolesławicza w 5 aktach (I—Czwartaki, II—Kostuś i Joasia, III—Dyplomacja, IV—Spiskowcy, V—Powstanie).

Przedstawienie to będzie jednocześnie wieczorem benefisowym bohaterki tegoż zespołu p. Janiny Wisnowskiej, która się tak chlubnie zapisała w pamięci naszej publiczności przez stworzenie licznego szeregu doskonałych postaci i typów.

Skasowanie gubernji chełmskiej.

Utworzona sztucznie „gubernia chełmska" przestała istnieć wraz z ewakuacją władz tego nowotworu, a stało się to tem łatwiej, że ludność wyodrębnionych powiatów ciążyła stale do swoich dawnych miast gubernialnych Lublina i Siedlec, jako do ośrodków życia społecznego.

To też po wycofaniu się wojsk rosyjskich i wyjeździe władz, ludność „gub. chełmskiej", nie mając własnych organizacji obywatelskich, bo na nie władze rosyjskie na Chełmszczyźnie nie pozwalały, tworząc urzędnicze instytucje pomocy, zwróciła się do Komitetów obywatelskich w Lublinie i Siedlcach o pomoc i radę w wielu powstałych przy zmianie warunków kwestjach.

Siłą tego faktu z dawnych dwuch gubernji powstały dwa nowe okręgi własnem swem życiem obywatelskiem żyjące, w uznaniu czego C. K. O. postanowił zredukować działalność b. lubelskiego komitetu gubernjalnego do granic dawnej gub. lubelskiej, odbierając z pod jego kompetencji powiaty wcielone z dawnej gub. siedleckiej, a wzamian dodając mu powiaty, wykrojone z gub. lubelskiej przy tworzeniu gub. chełmskiej.

Jednocześnie lubelski Komitet obywatelski gubernjalny przemianowane na lubelski Komitet okręgowy.

Pozostałe powiaty połączone razem utworzyły znowu gubernję siedlecką w dawnych jej rozmiarach, na której czele stanął obywatelski Komitet okręgowy siedlecki z siedzibą w Siedlcach.

Wobec tego, że wraz z usunięciem zależności administracyjnej, bardzo dla ludności w wielu razach kłopotliwej i niedogodnej, gubernja chełmska straciła zupełnie rację bytu, władze niemieckie uznały dawny podział za racjonalny i przywróciły Siedlce do miana miasta gubernjalnego, przeznaczając go jednocześnie na siedzibę nowomianowanego gubernatora Schoeneicha.

Wojna.

Z terenu wschodniego.

BERLIN, 13-go września.—Wielka kwatera główna. (Urzędowo).

Grupa wojsk generała marszałka polnego Hindenburga. Na lewym brzegu Dźwiny między Friedrichstadtem a Jakobstadtem, wyrzucono wroga z wielu stanowisk. Dalej na południe ustępuje on. Ścigające niemieckie straże przednie dotarły do drogi Ekengrafen (30 kilometrów na południowym zachodzie od Jakobstadtu)—Rakiszki. Ruch naprzód posuwa się raźnie również między drogami Kupiszki—Dźwińsk a Wilija, w dole od Wilna. Dotarto w kilku miejscach do toru kolejowego Wilno—Dźwińsk—Petersburg. Nad zgięciem Niemna na wschodzie od Grodna, trwa pościg dalej. Odparto kilka silnych przeciwnatarć wroga nad dolną Żołwianką. Pojmano wczoraj przeszło 3300 jeńców, zdobyto działo i 2 karabiny maszynowe.

Grupa wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego. Wróg cofa się. Pościg posuwa się tuż za nim. Pojmano przeszło 1000 rosjan.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Mackensena. Złamano opór przeciwnika na całym froncie. Zaczął się pościg w kierunku Pińska.